

Eryk Cichocki\*

## O JĘZYKU CHRYSOLOGII W PISMACH KS. ROMANA ROGOWSKIEGO

### ON THE LANGUAGE OF CHRISTOLOGY IN THE WRITINGS OF FR ROMAN ROGOWSKI

#### Summary

This paper is devoted to the language of Fr Roman Rogowski's Christology and focuses on an analysis of the means by which R. Rogowski depicts Jesus Christ in his texts. The aim of the study is to show the Cosmic Christ as the leading Christological creation, as well as to expose the linguistic tendencies in speaking about Christ, especially to show the significance of romantic poetics and mystical poetics present in R. Rogowski's works. The analysis carried out is panoramic and reveals general linguistic and theological tendencies, as the research undertaken has not been the subject of systematic study so far.

**Keywords:** Christology, Cosmic Christ, language, Fr Roman Rogowski

#### Streszczenie

Artykuł poświęcony jest językowi chrystologii ks. Romana Rogowskiego i skupia się na analizie sposobów, za pomocą których Rogowski przedstawia Jezusa Chrystusa w swoich tekstach. Celem badania jest ukazanie Chrystusa Kosmicznego jako wiodącej kreacji chrystycznej, a także wyeksponowanie językowych tendencji w mówieniu o Chrystusie, zwłaszcza ukazanie znaczenia poetyki romantycznej i poetyki mistycznej obecnej w pracach Rogowskiego. Przeprowadzona analiza ma charakter panoramiczny i ukazuje ogólne tendencje językowe i teologiczne, ponieważ podjęte badania nie były jak dotąd przedmiotem systematycznych studiów.

**Słowa kluczowe:** chrystologia, Chrystus Kosmiczny, język, ks. Roman Rogowski

---

\* Eryk Cichocki – dr nauk humanistycznych (językoznawstwo), diakon, archidiecezja wrocławska, e-mail: [eryk.cichocki@gmail.com](mailto:eryk.cichocki@gmail.com); <https://orcid.org/0000-0002-7985-2534>.

## WSTĘP

Podolanin z urodzenia, ząbkowiczanie jako dziecko i młody człowiek, zgorzelczanie z powodu posługi wikariuszowskiej i wreszcie – wrocławianin, biorąc pod uwagę jego zainteresowania naukowe, dydaktyczne i duszpasterskie – ks. Roman Rogowski. Przedmiotem niniejszego referatu są publikacje teologiczne tego wrocławskiego dogmatyka. Celem badania będzie analiza języka chrystologii, za pomocą którego ks. Rogowski przedstawia Jezusa Chrystusa.

Język chrystologii ks. Rogowskiego wyrażany jest między innymi za pomocą poetyki romantycznej i poetyki mistycznej<sup>1</sup>. Poetyki te wzajemnie się uzupełniają i służą do wyrażania treści chrystologicznych przez wrocławskiego badacza. Badania mają charakter panoramiczny, a ich celem jest wykazanie ogólnych tendencji językowych i teologicznych wynikających z lektury pism wrocławskiego dogmatyka. W przeprowadzonym badaniu jakościowym wykorzystano metodę analityczno-krytyczną pism ks. Romana Rogowskiego. Analizę rozpoczynam od wykazania ogólnej charakterystyki jego chrystologii, a następnie prezentuję wybrane cechy języka tejsze chrystologii. Poglądowy opis języka chrystologii i wnioski z jego analizy podpieram cytatai z jego dzieł. Artykuł nie rości sobie prawa do wyczerpania tematu kreacji Chrystusa Kosmicznego w pismach Rogowskiego, ale zaznacza jedynie najważniejsze wyznaczniki tej koncepcji chrystycznej i skupia się na języku opisywanej chrystologii.

Ani sam język pism ks. Rogowskiego, ani tym bardziej jego język chrystologii nie stanowił jak dotąd przedmiotu badań<sup>2</sup>. Artykuł jest więc wstępem do dyskusji i próbą ukazania cech charakterystycznych języka teologicznego ks. Rogowskiego.

<sup>1</sup> Termin „poetyka” rozumiem zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego*: „1. zespół środków formalnych charakterystycznych dla twórczości pisarza, szkoły poetyckiej, kierunku lub prądu w literaturze” (<https://sjp.pwn.pl/sjp/poetyka;2571856> [dostęp: 10.11.2023]).

<sup>2</sup> Zgadzam się z twierdzeniem: „Mówiąc o swoistości języka religijnego, czyli o cechach go wyodrębniających, zacząć trzeba jednak od przynależności do rodzaju. I tu zaznaczmy, że język religijny jest odmianą języka ogólnego, czyli w zasadzie do tego języka należy” (zob. I. Bajerowa, *Swoistość języka religijnego i niektóre problemy jego skuteczności*, „Łódzkie Studia Teologiczne” (1994) 3, s. 11), ale też należy podkreślić, że „Z punktu widzenia słownictwa oraz gramatyki granica między językiem religijnym i świeckim jest trudna do przeprowadzenia. O wyodrębnieniu języka religijnego decyduje przede wszystkim religijne użycie języka. Oznacza to, że język religijny zakłada kontekst użycia wyrażeń, na który składają się w zasadzie wszystkie podstawowe wymiary religii. Subiektywny aspekt tego kontekstu obejmuje intencje mówiących, a więc przede wszystkim swego rodzaju nakierowanie na przedmiot religijny. Aspekt rytualny dotyczy działań człowieka religijnego, w szczególności zaś działań

## KREACJA CHRYSZYCZNA W PISMACH KS. ROGOWSKIEGO – CHRYSZYCZUS KOSMICZNY

W pismach ks. R. Rogowskiego dostrzegalna jest wyraźnie chrystologia kosmiczna, która eksploruje związki między osobą Jezusa Chrystusa a całą kosmiczną rzeczywistością<sup>3</sup>. W ramach tej perspektywy Chrystus jest postrzegany nie tylko jako zbawca ludzkości, lecz także jako centralny punkt, przez który całe stworzenie jest odnowione i uświęcone. Chrystologia kosmiczna stawia Jezusa w centrum kosmicznego planu Boga. Koncepcja ta opiera się na interpretacji biblijnych tekstów, które podkreślają uniwersalne znaczenie zbawienia przynieszonego przez Chrystusa<sup>4</sup>. Chrystologię kosmiczną można odnaleźć w interpretacjach takich teologów jak Pierre Teilhard de Chardin<sup>5</sup>, Hans Urs von Balthasar<sup>6</sup> czy Karl Rahner<sup>7</sup>.

Kluczowym elementem chrystologii kosmicznej jest przekonanie, że Chrystus jako druga osoba Trójcy Świętej ma centralną rolę nie tylko w historii ludzkości, ale również we wszechświecie. Chrystus jako Logos, Słowo Boże, jest uważany za klucz do zrozumienia sensu i celu całego stworzenia. Chrystologia kosmiczna może być traktowana jako rozwinięcie bardziej tradycyjnych chrystologii, które skupiają się głównie na zbawczej roli Jezusa dla ludzi. Ta nowa perspektywa ukazuje szeroką, kosmiczną perspektywę działania Boga w Jezusie Chrystusie, obejmującą całe stworzenie<sup>8</sup>.

W kosmosie Chrystus jest tym, który wciąż żyje i współpracuje z wierzącymi w przywracaniu panowania nie tylko nad samymi sobą, ale także

---

kulturowych na aspekt instytucjonalny – zakładając, że został już wykrystalizowany – składają się procesy regulacji sposobów religijnego mówienia, w szczególności zaś doktrynalnej stabilizacji dyskursu religijnego. Dodać należy, że język religijny funkcjonuje nie tylko w kontekście religijnym, ale także w szerszym kontekście kulturowym, wykraczającym poza obszar danej religii. Jeżeli przyjąć, że w języku określonej kultury zawarty jest pewien obraz świata, konsekwencją tego będzie przyznanie językowi religijnemu, jako pewnemu sektorowi języka naturalnego, roli czynnika wpływającego na sposób postrzegania rzeczywistości oraz działania jednostek” (zob. S. Sztajer, *Język a konstytuowanie świata religijnego*, Poznań 2009, s. 26).

<sup>3</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, Lublin 2000, s. 794.

<sup>4</sup> Tamże, s. 795–799.

<sup>5</sup> Por. P. Teilhard de Chardin, *Człowiek i inne pisma*, przeł. J. i G. Fedorowscy, W. Sukiennicka, M. Tazbir, Warszawa 1984, s. 128–129.

<sup>6</sup> Zob. M. Pyc, *Forma Jezusa Chrystusa i jej percepcja w estetyce teologicznej Hansa Ursa von Balthasara*, „Poznańskie Studia Teologiczne” (2000) 9, s. 145–166.

<sup>7</sup> Zob. J. Rodzeń, „Mieszkańcy gwiazd” według Karla Rahnera, „Studia Philosophiae Christianae” (2016) 52, s. 153–174.

<sup>8</sup> Tamże.

nad pozostałym stworzeniem<sup>9</sup>. Już od pierwszych wieków chrześcijaństwa rozpowszechniona była prawda o Chrystusie obecnym we wszechświecie. G.A. Maloney, powołując się na pisma między innymi św. Cyryla Aleksandryjskiego czy św. Jana Damasceńskiego, zauważa:

[...] przyjmując na siebie materialne ciało Bóg wszedł do samego serca swojego stworzonego kosmosu. Chrystus przez swoją śmierć i swoje zmartwychwstanie, w swojej chwalebnie uduchowionej naturze ludzkiej, stał się obecny, i jest nawet teraz obecny we wszechświecie w nowy sposób. Jest On nie tylko wzorem, Boskim Logosem, przez który, jak św. Jan mówi w Prologu, Bóg stworzył wszystkie rzeczy i w którym wszystko ma swoje istnienie, ale także jest tym Ciałem-Osobą, które stało się działającym czynnikiem, mającym w pełni zrealizować Boży plan stworzenia. Wizja Ojców odsłania strukturę kosmicznej chrystologii: Chrystus, Bóg-Człowiek jest odkupiającym i wypełniającym centrum całego stworzonego wszechświata<sup>10</sup>.

Należy zauważyć, że w pismach ks. Rogowskiego obraz wszechświata nie stanowi sam w sobie przedmiotu rozważań, ale opisywany jest on zazwyczaj w kontekście przedmiotu Bożej działalności, dzięki której możliwe jest lepsze poznanie Boga i dzięki temu odczytanie Boskich oczekiwań względem człowieka<sup>11</sup>. Dla ks. Rogowskiego Chrystus istniejący w kosmosie jest możliwy do poznania za pomocą natury, ale jednocześnie wielokrotnie podkreśla on, że dzisiejsze obserwacje przyrody wyraźnie pozwalają dostrzec, iż oprócz tego, co się widzi, obserwator nosi w sobie „intuicję czegoś największego”<sup>12</sup>.

Jednym z ważniejszych pism ks. Rogowskiego, w którym można odnaleźć zasadniczy wykład chrystologii kosmicznej, jest jego publikacja *Światłość i tajemnica*<sup>13</sup>. Nawiązując do prawd głoszonych od pierwszych wieków przez chrześcijan, Rogowski podkreśla, że stworzenie ma swój chrystologiczny wymiar dzięki wcieleniu:

[...] schodzą się w jedno największa łaskawość Boga i najwyższa możliwość człowieka i świata. Dzięki Wcieleniu świat osiąga swoje ostateczne znaczenie,

---

<sup>9</sup> Zob. G.A. Maloney, *Chrystus Kosmiczny. Od Pawła do Teilharda*, przeł. T. Mieszkowski, Warszawa 1972, s. 17.

<sup>10</sup> Tamże, s. 10.

<sup>11</sup> Por. J. Turek, *Kosmos*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. A. Szostek, t. IX, Lublin 2002, s. 952.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> R. Rogowski, *Światłość i tajemnica. Z problematyki teologii egzystencjalnej*, Katowice 1986.

a ponieważ człowiek stanowi sens świata, dlatego Chrystus jest sensem człowieka i świata. Stworzenie świata dla człowieka jest faktycznie skierowaniem świata ku misterium Inkarnacji, a ucłowieczenie Boga dokonuje – zgodnie z zasadą patrystyczną – przeobstwieńciem człowieka, a przez niego – świata<sup>14</sup>.

Ważnym aspektem kosmicznej chrystologii w pismach ks. Rogowskiego jest „prawda o udziale Chrystusa jako Logosu w dziele Stworzenia”<sup>15</sup>. Jezus Chrystus – Pantokrator (Kol 1,15–17) spełnia swoją misję kosmokracyjną w trojaki sposób: przedwieczny Logos – prawzór Stworzenia jako Wcielone Słowo, kosmos stworzony przez Niego jest odbiciem Niewidzialnych Rzeczy Boskich (Rz 1,20), cały wszechświat jest stale przez Niego podtrzymywany w istnieniu (Hbr 1,2). Pantokrator swoją mocą kreacyjną ożywia cały kosmos i sam w sobie jest celem i kresem, punktem ostatecznym, Omegą wszechrzeczy (Ap 1,8)<sup>16</sup>.

## POETYKA ROMANTYZMU

Kreacja Chrystusa Kosmicznego w pismach ks. Rogowskiego wiąże się z poetyką romantyzmu i z charakterystycznymi dla niej środkami językowego obrazowania.

Zgodnie z romantyczną praktyką klasyka miesza się z nowymi prądami. Podobnie rzecz ma się u ks. Rogowskiego: traktaty teologiczne poruszające między innymi wizję Chrystusa kosmicznego współlistnieją z poetyckim spojrzeniem na świat. Niechęć wobec skonwencjonalizowanych wypowiedzi widać w większej swobodzie twórczej (teologicznej) wrocławskiego dogmatyka. Części tekstu dogmatycznego, charakterystycznego dla traktatu, wykładu czy referatu, współlistnieją z wyrażaniem przeżyć wewnętrznych, które – co też zgodne z poetyką romantyczną – stanowią punkt wyjścia i kształtowania więzi międzyludzkich. Więcej, od poety romantycznego oczekiwano, by miał „czułe serce”<sup>17</sup> i potrafił wyzwolić się z krępujących więzi społecznych<sup>18</sup>. O poetyce romantycznej Ewa Grzęda pisze:

---

<sup>14</sup> Tamże, s. 89.

<sup>15</sup> Tamże, s. 329.

<sup>16</sup> Zob. tamże, s. 239–330.

<sup>17</sup> A. Mickiewicz, *Romantyczność*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-romantycznosc.html> [dostęp: 10.12.2023]

<sup>18</sup> E. Grzęda, *Wstęp*, w: *Poezja pierwszej połowy XIX wieku (preromantyzm – romantyzm)*. *Antologia*, wybór i oprac. E. Grzęda, Wrocław 2007, s. 23–25.

Twórca wierszy i poematów winien był wykazać się ponadto znajomością świata, którego obraz w stosunku do wyobrażeń i przekonań klasycystycznych uległ znacznemu skomplikowaniu i pogłębieniu. Przedmiotem szczególnego zainteresowania stawały się wobec tego przyroda i sfera wewnętrznych doznań człowieka. Postulowano, by w twórczości poetyckiej manifestować czułość, rozumianą jako delikatność, i dążyć do prostoty<sup>19</sup>.

Posługiwanie się przez ks. R. Rogowskiego literackością w mówieniu o Kosmosie, w którym stale obecny jest Chrystus, sprzyja swobodniejszej wypowiedzi teologicznej, nadaje rys atrakcyjności, pozwala niektóre pojęcia teologiczne objaśnić i poddać rozważaniom. Widać to wyraźnie choćby w przykładzie obrazującym obecność Boga w świecie:

Simone Weil pisała kiedyś: „Istnieje coś jak gdyby wcielenie Boga w świat, a piękno jest Jego znakiem”. Na pewno piękno gór jest takim znakiem, a w tych górach Ktoś, do kogo z pewną dowolnością można odnieść wypowiedź Gabriela Garcii Marqueza: „Być może dla świata jesteś tylko człowiekiem, ale dla niektórych jesteś całym światem”. Dla mnie takim „całym światem”, zwłaszcza w górach, jest Ona – Maryja, „Królowa Tatr”, „Królowa Gór”, „Matka Chodzących po Górach” i „Matka Biednych i Umierających”, „Matka Samotnych” i „Matka Moja”<sup>20</sup>.

Kolejnym wyznacznikiem romantycznego rysu chrystologii kosmicznej ks. Rogowskiego jest obecność w jego tekstach elegijności. Romantycy chętnie uprawiali formy o zabarwieniu elegijnym, co służyło im do tego, by nadać twórczości poetyckiej charakteru wypowiedzi bezpośredniej, osobistego wyznania:

Podmiot mówiący wiersza ulegał w tym okresie bardzo wyraźniej indywidualizacji, a przyczyną aktu twórczego stawało się najczęściej jednostkowe przeżycie wewnętrzne. [...] Za szczególne ważne uznaje się zwłaszcza nowatorskie Mickiewiczowskie *Sonety krymskie* (1825), nawiązujące w kunsztownej formie literackiej do tradycji epickiego dziennika podróży, a także interesujące ze względu na sposób ujęcia problematyki *Sonety wojenne* Stefana Garczyńskiego (1833)<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 24–25.

<sup>20</sup> R. Rogowski, *Uśmiech Boga*, Zgorzelec 2011, s. 35.

<sup>21</sup> Por. tamże, s. 34.

Podobny ton utrzymuje się u ks. Rogowskiego. Sam element elegijny w teologii nie dziwi, wszak eschatologia, a co za tym idzie, pożegnanie tego świata i odejście do wieczności jest naturalnym elementem rozważań teologicznych. W ślad za wieloma pisarzami romantycznymi u wrocławskiego dogmatyka powstawały cykle poetyckie, przypominające elegijne dzienniki podróży spod znaku utworów Mickiewiczowskich<sup>22</sup> czy wierszy Stefana Garczyńskiego<sup>23</sup>. Większość utworów Rogowskiego jest zapisem podróży, faktycznej lub duchowej, jest wspomnieniem dnia po dniu, godziny po godzinie. Wędrowkę taką można dostrzec między innymi w takich dziełach Rogowskiego, jak: *Każdy dzień jest darem niebios. Notatki znad rzeki*<sup>24</sup>, *Uśmiech Boga*<sup>25</sup> czy lepiej znana środowisku nie tylko teologicznemu *Mistyka gór*<sup>26</sup>.

Przy omawianiu elegijności zaczerpniętej z romantycznych utworów należy zauważyć również kolejny aspekt tego, co łączy dzieła ks. Rogowskiego z romantyczną poetyką, a mianowicie również zaczerpnięta z tamtego okresu moda na wędrowanie, dzięki któremu rozwijała się twórczość podróżniczo-opisowa. W *Mistyce gór* kompozycja tekstu oparta jest na wędrowce po szczytach: od Arratu, Morii, Synaju aż do Karmel i Hermon; od Góry Nawiedzenia, Góry Kuszenia, Hattin jako góry powołania, Góry Błogosławieństwa po Tabor, Górę Oliwną, Golgotę i Masadę. Wędrowanie po tych wzgórzach stało się dla Rogowskiego przyczynkiem teologicznego komentarza, dogmatycznych uwag i biblijnych rozważań, dotyczących między innymi Chrystusa Kosmicznego. Tak jest na przykład w kwestii ukazania Eucharystii jako sakramentu Chrystusa Kosmicznego<sup>27</sup>.

Trudno jednoznacznie uchwycić z perspektywy tekstologicznej, jakimi gatunkami posługiwał się ks. Rogowski. To tym bardziej wpisuje się w poetykę romantyczną, gdyż w romantycznym wydaniu gatunku uprawiane w tym okresie nacechowane były synkretyzmem i rodzajowym eklektyzmem. U Rogowskiego traktat miesza się z poezją, fragmenty artykułów przeglądowych z literaturą wspomnieniową, artykuły kazuistyczne z powieścią poetycką. Nie ma to charakteru przypadkowego, ale jest świadomym zamierzeniem teologa. W kontekście chrystolo-

---

<sup>22</sup> Mowa m.in. o sonetach krymskich Mickiewicza, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/sonety-krymskie-stepy-akermanskie.htm> [dostęp: 10.12.2023].

<sup>23</sup> Warto wspomnieć choćby: S. Garczyński, *Listy z podróży po Włoszech*, Warszawa 2010.

<sup>24</sup> R. Rogowski, *Każdy dzień jest darem niebios. Notatki znad rzeki*, Wrocław 2007.

<sup>25</sup> R. Rogowski, *Uśmiech Boga...*

<sup>26</sup> R. Rogowski, *Mistyka gór*, Wrocław 1995.

<sup>27</sup> R. Rogowski, *Światłość i tajemnica...*, s. 329–330.

gii kosmicznej nie jest to pierwszorzędnym problemem, autor bowiem skupiał się na przedstawieniu kreacji Chrystusa i jego roli w dziejach wszechświata.

Czynnikiem łączącym teksty ks. Rogowskiego z romantycznymi utworami jest charakterystyczny unik dydaktyzmu, właściwy epoce oświecenia czy późniejszym utworom pozytywistycznym. Jeśli element dydaktyczny występuje u Rogowskiego, to pojawia się w formie zawołanej. Częściej pouczenia ukryte są za cytatami zaczerpniętymi od literatów i teologów, aniżeli występują wprost. Nie przeszkadza to Rogowskiemu, by indywidualizm także przekuć do celów społecznych:

[...] „jest jeden tylko problem, jeden jedyny na świecie: przywrócić ludziom znaczenie duchowe, niepokoje duchowe”. To wezwanie Antoine’a de Saint-Exupéry’ego odnosi się do całości życia, a zwłaszcza do jego istotnej formuły „wiary, która działa przez miłość” (Ga 5,6). I dlatego warto przytoczyć tu wypowiedź Rene Dubos z jego *Pochwały różnorodności*: „Jakże szara i uboga, niepojęta, nic nie znacząca byłaby nasza planeta, gdyby życie na nadawało jej blasku”. I właśnie tego „blasku” nadaje całemu życiu Pawłowa zasada: „Wiara, która działa przez miłość”. Realizacja tej zasady ma istotne znaczenie w każdej sytuacji i w każdym czasie, a zatem także i dzisiaj<sup>28</sup>.

Innym przejawem preferowania indywidualizmu jest analiza poezji, przy której Rogowski pozwala wyciągać wnioski dotyczące życia jednostki, jak i społeczeństwa (np. analiza wierszy Anny Achmatowej<sup>29</sup>, interpretacja tekstów filozoficznych Nikołaja Bierdiajewa<sup>30</sup>, analiza aforyzmów m.in. Oskara Wilde’a<sup>31</sup>). Przywołanie poezji i prozy stało się dla Rogowskiego sposobem wyrażania tego, co niewyraźne, ale także punktem odniesienia do rozważań o Bogu.

Chrystus Kosmiczny dostrzegalny jest dla Rogowskiego w różnorodnych elementach pejzażu, a sam pejzaż należał do tematów uprzywilejowanych w poezji romantycznej. Od połowy XVIII wieku – w opozycji wobec estetyki klasycznej i utylitaryzmu – pejzaż stał się popularnym motywem wypraw naukowych i podróży<sup>32</sup>. Od tego czasu:

---

<sup>28</sup> R. Rogowski, *Całe życie człowieka*, Głogów 2016, s. 5.

<sup>29</sup> R. Rogowski, *Każdy dzień jest darem niebios*, Wrocław 2007, s. 114.

<sup>30</sup> Tamże, s. 147.

<sup>31</sup> R. Rogowski, *Bóg jest miłością*, Głogów 2016, s. 35.

<sup>32</sup> Por. Grzęda, *Wstęp*, w: *Poezja pierwszej połowy XIX wieku...*, s. 41.



Uwagę zaczęła przykuwać przyroda dzika, nieokiełznana ludzką ręką, budząca liczne emocje, przypominająca o pochodzeniu człowieka, cywilizacji i kultury. Natura stała się najważniejszym odniesieniem dla estety tyki sentymentalnej, wywodzącej się z filozofii Rousseau, asymilowanej następnie w romantyzmie; na temat relacji człowieka do przyrody wypowiadał się już Franciszek Karpiński w programowym artykule *O wymowie w prozie albo wierszu*<sup>33</sup>.

U Rogowskiego natura jest również niezwykle ważna. Wprowadza element nie tylko malowniczości, wzniosłości, sacrum, ale też bogata jest w konkretne miejscowości, jasno określone wzgórza, wprost nazwane krainy geograficzne. I podobnie do romantyków, pisma Rogowskiego zawierają nazwy własne i pospolite realiów topograficznych, przyrodniczych, klimatycznych. Opisuje Rogowski góry, stopy, bezkresne morza, rzeki, lasy czy budowle<sup>34</sup>. Mianownikiem przywoływania tych elementów pejzażu w pismach Rogowskiego jest ich odniesienie do stałej obecności Chrystusa Kosmicznego nie tylko jako ich stwórcy, ale również jako punktu Omega – celu dążeń i celu ich istnienia.

## POETYKA MISTYKI

Roman Rogowski w swoich teologicznych tekstach, w których pojawia się Chrystus, zwłaszcza w kreacji Chrystusa Kosmicznego, obok języka dogmatu posługuje się językiem mistyki<sup>35</sup>. Ostatecznie przyjęło się oznaczać terminem „mistyka” duchowe przeżycie zbawczych tajemnic Chrystusa i w ogóle religijne poznanie Boga i zjednoczenie z Nim<sup>36</sup>. Sam stwierdza, że „mistyka jest doświadczeniem wiary, czyli doświadczeniem milczącego Boga”, oraz że „chrześcijanin jutra będzie mistykiem – albo go nie będzie wcale”. Wskazuje także trzy parametry wyznaczające ducho-

---

<sup>33</sup> Tamże, s. 41–42.

<sup>34</sup> Elementy te opisuje R. Rogowski w takich dziełach, jak: *Ewangelia w słońcu pośród gór*, Wrocław 2006; *Chociażbym chodził ciemną doliną*, Wrocław 2005; *I poszła z pośpiechem w góry*, Opole 1991; *Z Maryją, Matką Jezusa. Mistyka Maryjna*, Warszawa 2009.

<sup>35</sup> W Biblii słowo „mistyka” nie występuje. Pojawia się ono dopiero we wczesnej literaturze chrześcijańskiej. Termin przejęty został od Greków i chrześcijaństwo nadało mu sens teologiczny, np. w starożytnej egzegezie biblijnej, m.in. u Klemensa Aleksandryjskiego i Orygenesusa, słowo *mystikos* było używane na oznaczenie alegorycznego sensu Pisma Świętego. Późniejsi pisarze chrześcijańscy słowo „mystyczny” wiązali z liturgią, zwłaszcza eucharystyczną.

<sup>36</sup> D. Olszewski, *Mistyka*, w: *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, Katowice 1998, s. 302.

wość mistyczną: „zawsze” (*pantote*), „wszędzie” (*pantachē*) i „cały człowiek” (*pas anthrōpos*)<sup>37</sup>.

## RYS CHARAKTERYSTYCZNY JĘZYKA ROGOWSKIEGO W KREACJI CHRYSTUSA KOSMICZNEGO

Język mistyki Rogowskiego nie jest typowym językiem mistycznym, a to dlatego, że – jak zauważa Alicja Sakaguchi – mistyk „zamyka oczy” na rzeczywistość widzialną, a wzrok swój kieruje w milczeniu do swego wnętrza, w stronę świata swej duszy<sup>38</sup>. Dla Rogowskiego nie może zaistnieć zjednoczenie mistyczne bez patrzenia na stworzony świat. Kulminacyjny moment mistyki – zjednoczenie z Bogiem – możliwe jest dzięki mozolnej drodze przemyśleń, kontemplacji otaczającego świata, oczyszczeniu z przyzwyczajęń codziennych i wreszcie medytowaniu stworzenia.

Nie sposób zaprzeczyć, że język mistyki Rogowskiego wyróżnia się, a to dlatego, że opis mistycznych doświadczeń wzbogacony jest komentarzem dobrze wykształconego teologa. Doświadczenia mistyczne Rogowskiego są tym samym rzeczowym opisem teologicznego sposobu patrzenia na otaczający wszechświat. Szeroki zakres słownictwa mistycznego umożliwia Rogowskiemu wyrażanie nie tylko fizyczno-zmysłowego świata, ale także rzeczywistości duchowej, która jest najtrudniejsza do wyrażania za pomocą języka.

Rogowski w swoich pismach – patrząc na otaczający go świat – wyraża uczucia zdumienia, uniesienia, udręki lub radości. W opisie doświadczeń religijnych napotkać można rzeczowość i opanowanie. O języku mistycznym świadczy to, że pewnych wyrażęń, na przykład takich jak „wy dajcie im jeść”, nie da się wyjaśnić za pomocą żadnego realizmu językowego i tłumaczone są poprzez wewnętrzny metajęzyk<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> R. Rogowski, *Chrystus we mnie – ja w Chrystusie. Św. Pawła mistyka na co dzień*, Warszawa 2008.

<sup>38</sup> A. Sakaguchi, *Język – mistyka – proroctwo. Od doświadczenia do wystowienia*, Poznań 2011, s. 49.

<sup>39</sup> Tamże, s. 385. O mistyce, w tym także o języku mistyki, zob. w: *Leksykon mistyki*, red. P. Dinzelbacher, tłum. B. Widła, Warszawa 2002, J. Leclercq, *Literatura a życie mistyczne*, tłum. M. Borkowska, w: tenże, *Miłość nauki a pragnienie Boga* (Źródła Monastyczne 14), Kraków 1997; B. McGinn, *Fundamenty mistyki*, przeł. T. Dekert, Kraków 2009; *Mistyka jako stan świadomości i typ doświadczenia religijnego*, red. J. Baniak, „Filozofia Religii” 5 (2009) 5, Poznań; *Ostatnie przed wielkim milczeniem. Język i religia*, red. E. Przybył, Kraków 2001; I. Rutkowska, *Problem aktualności języka mistycznego*, „Colloquia Theologica Ottoniana” (2014) 1, s. 225–240.

Kiedy zestawimy najczęściej występujące słowa w tekstach mistycznych z tekstami ks. Rogowskiego, zauważamy, że zarówno w jednych, jak i drugich znaczną część stanowią leksemy o charakterze egzystencjalnym i relacyjnym. Chrystus u Rogowskiego *udziela się*, jest *Prawdą jedyną*, dusza *prowadzi z nim rozmowę*, obserwator *jest obdarzony wiedzą*, *prosi o mądrość Bożą*, *doświadcza* i *przeżywa* otaczający go świat, ma wyostrożone „oczy serca”, *doświadcza* miłości Bożej, *czierpie* ze Słowa Bożego<sup>40</sup>.

Co do zasady, mistyk nie uwodzi słowem, ale gdy profesor dogmatyki wprowadza do swoich rozważań język mistyki, mamy do czynienia z pokazowym krasomówstwem. W tekstach Rogowskiego brak obsesji i nadmiernego zainteresowania tym, co przemija i się kończy. Skupia uwagę czytelnika na Chrystusie i Jego realnej obecności w świecie. Przejawem tejże obecności jest choćby praca ludzka, której celem jest przetworzenie kosmosu. Rogowski stwierdza:

[...] dzięki pracy ludzkiej przetwarzającej kosmos, powstają chleb i wino, które dzięki mocy Ducha Świętego stają się znakami żywej obecności Zmartwychwstałego, przemieniającego nie tylko świat w jego wymiarach kosmicznych, ale także świat ludzkiej pracy i ludzkiego wysiłku, przez co i ludzka praca, i ludzki wysiłek budują już teraz „nowe niebiosa i nową ziemię”, gdzie nie będzie ani śmierci, „ani żałoby, ni krzyku, ni trudu” (Ap 21,4)<sup>41</sup>.

### W języku mistyki chodzi o

[...] uświadomienie sobie takiej rzeczywistości i mocy działania, która jednocześnie jest i się skrywa. Mistycy zaświadcniają, że przeciwieństwa mistyczne się nie wykluczają, lecz przeciwnie – wskazują na jakiś łączący je, niedostrzegalny zrazu punkt obejmujący całość rzeczywistości i całość ludzkiego doświadczenia [...]. Wskazują, że życie może być połączeniem ludzkiego i boskiego. Jest to świadomość wielowymiarowa, panoramiczna, a język mistyczny, który odzwierciedla tę świadomość, jest językiem najbardziej ekumenicznym<sup>42</sup>.

W tekstach ks. Rogowskiego pojawia się wiele środków retorycznych, które świadczą o mistyczności przekazu. Do nich należą takie tropy, jak: wyrażenia obrazowe, alegorie, przeciwieństwa, wyrażenia binarne, paradoksy, symbole, cytaty z Biblii, metafory, peryfrazy czy poetyzmy. Wśród

<sup>40</sup> Por. A. Sakaguchi, *Język – mistyka – prorocтво...*, s. 386.

<sup>41</sup> Rogowski, *Światłość i tajemnica...*, s. 335.

<sup>42</sup> Tamże, s. 387.

figur słownych i myśli, figur stylistycznych wyróżniają się paralelizmy i powtórzenia, pytania retoryczne, wykrzyknienia, aluzje czy personifikacje.

## TEOLOG / KAPŁAN / WĘDROWIEC – FIGURY MISTYCZNE

W mistyce ks. Rogowskiego istotną rolę odgrywają najczęściej pojawiające się figury mistyczne, do których należy zaliczyć teologa, kapłana i wędrowca. Rogowski – przyjmując perspektywę wspomnianych figur – kontempluje w codzienności świata obecnego Chrystusa. Wielokrotnie w pismach Rogowskiego pojawiają się wspomnienia o tym, że bohater budzi się wczesnym rankiem i oddaje się kontemplacji. Mówi: „miasto jeszcze śpi, zatem modłę się za miasto i w jego imieniu uwielbiam Najwyższego”<sup>43</sup>. W *Chociażbym chodził ciemną doliną* przywołuje sytuację ze swojego życia, w której studenci zaczęli go nazywać mistrzem, wspomina swoją niezgodę na takie słownictwo i wskazanie uczniom, że „Jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus” i od razu wyjaśnia szczególną rolę teologa, nie mistrza, ale mistyka. Mówi: „A teolog powinien być jednocześnie mistykiem”<sup>44</sup>. Przywołuje również słowa Włodzimierza Łosskiego, który pisał, że nie ma mistyki bez teologii, a zwłaszcza nie ma teologii bez mistyki<sup>45</sup>. Wyznaje Rogowski:

Dlatego na stare lata coraz bardziej interesuje mnie mistyka Kościoła Wschodniego, bo właśnie ten Kościół został bardzo wierny Ewangelii i Ojcom Kościoła. Szanuję Rahnerów, Balthasarów czy Kasprów, ale teologia zachodnia, szczególnie w wydaniu niemieckim, to już bardziej filozofia Boga niż teologia<sup>46</sup>.

Być bliżej realnego świata znaczy dla Rogowskiego być bliżej Chrystusa Kosmicznego, który jest pierwszą i ostatnią jego przyczyną.

## PRZYRODA

W języku mistyki ks. Rogowskiego punktem wyjścia rozważań jest przyroda opisana z perspektywy dnia i nocy<sup>47</sup>. Warto przyjrzeć się wy-

---

<sup>43</sup> R. Rogowski, *Żyjąc w Światłości*, Świdnica 2009, s. 110.

<sup>44</sup> R. Rogowski, *Chociażbym chodził...*, s. 43.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Tamże, s. 43–44.

<sup>47</sup> Zob. C.S. Bartnik, *Anthropo-kosmo-Theo-logia. Z refleksji nad myślą teologiczną Romana Edwarda Rogowskiego*, „Teologia w Polsce” 1 (2016) 10, s. 241–247.

branym fragmentom jego tekstów i dostrzec, jak za ich pomocą opowiada o Chrystusie Kosmicznym. W *Żyjąc w światłości*<sup>48</sup> czytelnik nocą znajduje się w mieście, dookoła panuje senność, a wyciszone dźwięki stają się oznaką życia w wieczności. Do tej scenerii wkracza słońce: „kosmiczna światłość, znak Tego, o którym mówił Zachariasz: «Z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi, by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają (Łk 1,78–79)»”<sup>49</sup>.

Przyroda w mówieniu o Chrystusie Kosmicznym odgrywa w pismach Rogowskiego niebagatelną rolę. Tak jak dla Chrystusa była ona ważnym składnikiem nauki przekazywanej apostołom, tak dla Rogowskiego jest przede wszystkim szansą doświadczenia Boga<sup>50</sup>. Rogowski pisze:

Góry, jezioro i pustynia – trzy żywioły natury, które w sposób szczególny umiłował Jezus. Każdy z nich spełniał rolę niezwykłego środowiska, w którym Jezus głosił Dobrą Nowinę, dokonywał cudów i doświadczał w sposób szczególny swojego człowieczeństwa. To właśnie pytania lub miejsce pustynne były miejscem modlitwy, którą w samotności i ciszy zanosił do swojego Ojca<sup>51</sup>.

Przyroda w rozważaniach ks. Rogowskiego co jakiś czas przerywa – niczym refren – główną myśl tekstu i zaznacza obecność Chrystusa i Jego działania w świecie. Rogowski za pomocą natury tworzy atmosferę zadumy i refleksji:

Wichura się wzmagała. Wyginała świerki na wszystkie strony, a kosówkę przynosiła do ziemi. Tumany zamrożonego śniegu wirowały w powietrzu i jak oszalałe uderzały we wszystko, co stało na ich drodze. Szara mgła wyciszała wycie wiatru, a jednocześnie stwarzała atmosferę tajemniczości i zagrożenia”<sup>52</sup>.

Przyroda i jej przemijalność, tak często obecne w tekstach autora *Mistyki gór*, symbolizujące poszczególne etapy życia ludzkiego, służą mu do

---

<sup>48</sup> R. Rogowski, *Żyjąc w Światłości*..., s. 5.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Z poglądami Rogowskiego korespondują uwagi Tomáša Halíka dotyczące przyrody. Według czeskiego teologa przyrody (stworzenia) od historii nie da się oddzielić. Zauważa on: „Stworzenie to stale trwające Boże «kazanie», jest światem, w biblijnym rozumieniu: światem historycznym, zmieniającym się wciąż i ewoluującym. Stworzenie to proces ciągły, *creatio continua*, a ludzkie społeczeństwo i kultura są jego integralnymi elementami” (T. Halík, *Popołudnie chrześcijaństwa. Odwaga do zmiany*, Kraków 2022, s. 44).

<sup>51</sup> R. Rogowski, *Nawiedzi nas Wschodzące Słońce*, Wrocław 2010, s. 32.

<sup>52</sup> Tamże, s. 10.

ukazania Chrystusa jako bliskiego ludziom – prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka. Tym samym wpisuje się Rogowski w nurt chrystologii egzystencjalnej. Sam stwierdza w jednym ze swoich wstępów:

I właśnie w tym postępowaniu „jak dzieci Światłości”, jak „synowie Światłości” jest ta książka. To postępowanie ma charakter egzystencjalny i obejmuje całe życie, całe jego dziedziny i etapy, a wszystko to, by się realizowała w życiu każdego ucznia Jezusowego postawa Jana Chrzciciela: „Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego”<sup>53</sup>.

Dla Rogowskiego działania przyrody uzmysławiają ludziom przemijalność i wieczność, doraźność życia i horyzont nieśmiertelnego trwania. Spośród wielu elementów przyrody, choćby wiatr – upersonifikowany nauczyciel i wychowawca – przynagła górskich wędrowców do modlitwy i uwielbienia Boga Trójjedynego: „ze zdwojoną siłą uderzyła w szalas. «Niech góry przyniosą ludowi pokój...» – nagle gdzieś z oddali przeszły mu na pamięć słowa Psalmu”<sup>54</sup>. Istotnym komponentem świata przyrody jest także mgła. Tworzy ona często w pismach Rogowskiego sacrum, dzięki któremu doświadczyć można obecności Chrystusa w świecie:

Tatry toną w mgłach, a ja tak bardzo kocham mgły! Świat wtedy wydaje się być bardziej tajemniczy, bliski, cieplejszy, mimo że mgły niosą najczęściej ze sobą trochę wilgoci

Kolejną częścią krajobrazu odwołującego się do Chrystusa są wodospady. Jeden z takich wodospadów znajduje się w Dolinie Młynieckiej. Rogowski w swoim tekście najpierw docenia piękno i wdzięk tego wodospadu: „Jest piękny, spada kilkoma strumieniami z progu skalnego o wysokości ponad 25 metrów. Jego szum to wspaniała, nieustanna muzyka gór!”<sup>55</sup>, by następnie odnieść opisywane widoki do Biblii i zapytać, dlaczego w kantyku „Trzech chłopców z Księgi Daniela nie wymieniono wodospadów”. Dodaje, że powinno być: „Wodospady wysokie, błogosławcie Pana”. Tak zarysowane tło wodospadów służy Rogowskiemu do zadania pytania o utracone zdrowie i refleksję nad wezwaniem Chrystusa, by wierzący w różnych momentach życia mieli na uwadze Jego wezwanie: „pro-

---

<sup>53</sup> R. Rogowski, *Żyjąc w Światłości...*, s. 5–6.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Tamże, s. 11.

ście a będzie wam dane!”<sup>56</sup>. Niemalą rolę odgrywają w pismach Rogowskiego drzewa, trawy i kwiaty (Dn 3,76). Te komponenty przyrody „biorą udział w uwielbieniu Najwyższego”<sup>57</sup>. Drzewa otaczające piszącego są nie tylko „naszymi starszymi braćmi unieruchomionymi”<sup>58</sup>, ale w odkupieniu przyniesionym przez Chrystusa odegrały ważną rolę, ponieważ – jak nasz autor powtarza za św. Efremem – „za sprawą drzewa upadła ludzkość aż do dna piekła – za sprawą drzewa wzniosła się do domu życia”<sup>59</sup>.

## POEZJA

Dla ks. Rogowskiego odpowiedzią na samotność i bezsilność ludzi jest obecność Boga w świecie. W myśl wrocławskiego badacza śladem tej obecności Boga jest poezja. Odwołując się do słów Psalmu 96, przypomina, że „Przed Nim [Bogiem] kroczą majestat i piękno”. Poezja, będąca jedną z odsłon tego piękna, jest odpowiedzią na troski, smutek i zniechęcenie świata. Uwypukla Rogowski: „Poezja może zatem być budowaniem ducha, gdy «wał się fundamenty»”<sup>60</sup>. W wielu utworach poetyckich wrocławski dogmatyk dostrzega przejawy obecności „majestatu i piękna”. Poezję wykorzystuje Rogowski w różnorodnych celach teologicznych, a co za tym idzie – językowych. Dla przykładu, poezja staje się tu hamulcem pochopnych sądów i ocen. W jej kontekście autor pisze o czasach komunistycznych:

[...] wbrew sytuacji i atmosferze, ale wbrew także tym wszystkim, którzy z perspektywy lat usiłują tamte czasy i tamtych ludzi oceniać jednostronnie, najczęściej negatywnie, właśnie w tym okresie powstawało wiele wspaniałych dzieł, tworzonych przez wspaniałych ludzi<sup>61</sup>.

Poezja jest także przejawem tęsknoty za Chrystusem. I tak, według Rogowskiego, poezja u bułgarskiego pisarza Atanasa Dalczewa jest błagalną modlitwą o ocalenie człowieka przed samotnością: „Ty, o Panie, nie pozwól mi zginąć, / zanim jeszcze tutaj zaistniałem”. Poezja służy także wyrażeniu misji Chrystusa w świecie, który przychodzi nie po to, by karać,

---

<sup>56</sup> Tamże, s. 12.

<sup>57</sup> R. Rogowski, *Skrzydła wiatru Go niosły*, Warszawa 2009, s. 37.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże, s. 32.

<sup>61</sup> Tamże.

ale po to, by „błogosławić wszystkich jednak: i człowieka, / i w skwarze schnące trawy”<sup>62</sup>. Za pomocą liryków poetki Liny Kostenki, ukraińskiej pisarki, dostrzega obecną w człowieku tęsknotę za wiecznym trwaniem przed Bogiem: „Wszystko tu zmierza, lecz nie wszystko mija tu – nad brzegami Wiecznej Rzeki”<sup>63</sup>. Poprzez mowę wiążaną Norwida akcentuje to, że „z rzeczy świata tego zostaną tylko dwie, / dwie tylko: poezja i dobroć... i więcej nic”.

Dla Rogowskiego piękno Boga ukryte jest w poezji twórców dawnych, jak i współczesnych. Poetyckie strofy – dla autora *Mistyki gór* – sprzyjają kontemplacji Boga: „w stworzeniu, we wszechświecie, w przyrodzie”<sup>64</sup>. Więcej, dla ks. Rogowskiego, sam Bóg jest artystą, jest malarzem<sup>65</sup>, który „pisał ikonę stworzenia”, a którego obecność w świecie dostrzegł – za francuskim filozofem Teilhardem de Chardinem – nie tylko jako epifanię Boga w stworzeniu, ale także diafonię – promieniowanie, ukazywanie się Boga poprzez przezroczysty świat<sup>66</sup>. Dalszym etapem tej twórczości Boga-Artysty jest wcielenie Jezusa Chrystusa. Pisze Rogowski: „Syn Boży stając się człowiekiem – człowiekiem jako częścią świata – tym samym wszedł w ten świat jednocząc się z nim i uświęcając go”<sup>67</sup>. Za pomocą utworów poetyckich między innymi Mikołaja Bierdiajewa wyjaśnia, że przyjście Chrystusa jest „kontynuacją stworzenia świata, Ósmym Dniem Stworzenia”<sup>68</sup>. Tak rozumiane dzieło artystyczne Boga pozwala Rogowskiemu wnioskować za Siergiejem Bułgakowem, że „zmartwychwstały Kyrios wobec świata jest Pięknem<sup>69</sup> – obok Logosu jest taką samą zasadą świata”<sup>70</sup>.

Poezja dla Rogowskiego jest pomostem między życiem doczesnym człowieka a wiecznością. Od tego pomostu zależy relacja między Wcielonym Bogiem a światem. Przywołując fragment wiersza Zbigniewa Herberta *Struna*: „zaprawdę zaprawdę powiadam wam / wielka jest przepaść / między nami / a światem”<sup>71</sup> ukazuje Rogowski, że wyznawcy Chrystusa często tworzą przepaść między Chrystusem a światem, a jest tak wtedy, gdy „zbyt daleko jesteście od Tego, który mówił «Ja jestem światłością

<sup>62</sup> Tamże, s. 33.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> Tamże, s. 35.

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> Por. tamże.

<sup>71</sup> Tamże, s. 45.



świata» (J 8,12). Im bliżej będziemy tej Światłości, tym bardziej będziemy się stawać «dziećmi światłości» (Ef 5,8)<sup>72</sup>. W budowaniu pomostu między doczesnością a wiecznością konieczna jest odpowiedź człowieka na powołanie przez Chrystusa do zbawienia. Rogowski dostrzega tę zależność w poezji George'a Byrona i w jego *Korsarzu*: „Jednym z uroków starych listów jest to, że nie wymagają odpowiedzi”<sup>73</sup>. Przy lekturze poezji tego angielskiego pisarza lamentuje Rogowski nad tym, że dzisiejszy człowiek nie odpowiada na wezwanie Chrystusa i zamyka swoje myślenie wyłącznie w doraźności i tymczasowości. Konkluduje że na „stare listy, [...] trzeba niemal zawsze odpowiedzieć”, a tymi odpowiedziami są zasadnicze kwestie wiary<sup>74</sup>.

Rogowski posługuje się wieloma środkami poetyckiego obrazowania w mówieniu o Chrystusie Kosmicznym, a wśród nich rolę wiodącą odgrywają metafory. Jedną z najpopularniejszych jest upersonifikowanie poezji i teologii<sup>75</sup>. Inspirując się Mikołajem Gumilowem, Rogowski nazywa teologię „Wielką Damą”, a poezję – „siostrą Wielkiej Damy”, „[...] która na swój oryginalny sposób potrafi wyrazić to, co jest przedmiotem teologii”<sup>76</sup>.

Roman Rogowski podkreśla, że życie człowieka to indywidualna droga wiary, dlatego opowiada się za czytaniem utworów poetyckich „niezależnie od tego, jakimi drogami poeta szedł przez życie, gdy wyznawał: «Ja już z ziemi nieba nie widzę»”<sup>77</sup>. Dla przykładu, analizując poezję Juliana Tuwima, Rogowski dostrzega w niej echo słów św. Pawła, by Rzymianie byli „w miłości braterskiej życzliwi” (Rz 12,10). Wykorzystując utwór Tuwima *Modlitwa* 2<sup>78</sup>, Rogowski podkreśla poetyckim językiem konieczność naśladowania Chrystusa jako Sługi. Dla wrocławskiego badacza nie jest istotna wiara pisarza, ale ważniejsze jest, czy jego dzieło prowadzi czytelnika do Jezusa Chrystusa i czy odpowiada na podstawowe pytania wiary.

## WNIOSKI

U podstaw artykułu stoi problem języka chrystologii w pismach ks. Romana Rogowskiego. Z samej perspektywy chrystologicznej należy za-

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> Tamże.

<sup>74</sup> Tamże, s. 110.

<sup>75</sup> Tamże, s. 53.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> Tamże.

<sup>78</sup> Zob. J. Tuwim, *Modlitwa* 2, <http://wiersze.bfcior.pl/julian-tuwim.php?show=modlitwa2> [dostęp: 10.12.2023].

uważyć w tekstach Rogowskiego kreacjonistyczną wizję Chrystusa jako Chrystusa Kosmicznego. Wrocławski dogmatyk ukazuje tegoż Chrystusa za pomocą języka, który charakteryzuje się co najmniej dwoma zasadniczymi wyróżnikami: poetyką romantyczną i poetyką mistyczną.

Styl wypowiedzi ks. Rogowskiego wpisuje się w poetykę romantyzmu, co przejawia się w tym, że w jego tekstach dostrzegalna jest swoboda twórcza, a literackość sprzyja swobodniejszej wypowiedzi teologicznej. Podobnie jak romantycy, ksiądz Rogowski łączy klasykę z nowymi prądami, a elementy elegijności w jego tekstach odzwierciedlają romantyczną tendencję do nadawania twórczości charakteru osobistego wyznania. Wątki podróźnicze i opisowe związane głównie z górami stają się pretekstem do teologicznych komentarzy i biblijnych rozważań. Rogowski posługuje się różnymi gatunkami literackimi, łącząc traktaty z poezją, co jest zgodne z romantycznym synkretyzmem. W jego tekstach widoczna jest liryka osobista, unikanie dydaktyzmu oraz preferowanie indywidualizmu nad moralizatorem. Warto zauważyć, że jego pisma ukazują się jako harmonijne połączenie teologii, poezji i romantycznego spojrzenia na świat, co nadaje im nie tylko głębię duchową, ale także atrakcyjność literacką.

Roman Rogowski w swoich teologicznych tekstach łączy język dogmatu z językiem mistyki. Nieco odmiennie niż w tradycyjnym języku mistycznym, Rogowski podkreśla, że zjednoczenie mistyczne nie może zaistnieć bez patrzenia na świat stworzony. Jego język mistyki wyraża doświadczenia religijne wzbogacone komentarzem teologa, co sprawia, że staje się on unikalny. Rogowski posługuje się szerokim zakresem słownictwa mistycznego. W jego tekstach można dostrzec leksemy wyrażające najczęściej zdumienie, uniesienie, udrękę i radość. Analizując najczęściej występujące słowa, zauważa się, że Rogowski używa leksemów o charakterze egzystencjalnym i relacyjnym. Autor nie używa języka mistycznego w celu uwodzenia słowem, ale raczej do pokazania teologicznego sposobu patrzenia na świat. Brak w jego tekstach obsesyjnego skupienia na przemianiu, natomiast dużą wagę przykładają do roli teologa, kapłana i wędrowca, który kontempluje obecnego Chrystusa. Rogowski dostrzega obecność Boga w przyrodzie, szczególnie opisuje góry, jeziora i pustynie. Przyroda w jego tekstach symbolizuje etapy życia ludzkiego i staje się środowiskiem, w którym można doświadczać Boga. Poezja pełni istotną funkcję w teologii naszego autora, stanowiąc pomost między życiem doczesnym a wiecznością. Dla niego piękno Boga ujawnia się w poezji twórców różnych epok, a sama poezja staje się odpowiedzią na troski i zniechęcenie świata.

Językiem chrystologii dla Rogowskiego jest poezja, która stanowi odpowiedź na bezsilność ludzi i jest śladem obecności Boga w świecie. Rogowski wykorzystuje poezję do wyjaśniania zagadnień teologicznych (np. rola Chrystusa, chwała Boża, zbawienie, wcielenie, paruzja)<sup>79</sup>. W poezji wrocławski dogmatyk dostrzega także wyraz tęsknoty ludzi za Chrystusem.

Ksiądz Rogowski swoimi tekstami teologicznymi podnosi rangę nie tylko „poetów w sutannach”<sup>80</sup>, ale także tych wszystkich, którzy w jakimś zakresie poszukują Chrystusa w swoich utworach literackich. Podczas gdy –

Ks. Ihnatowicz otwiera drzwi, aby popatrzeć na ogród zatopiony w świetle i usłyszeć, jak śpiewają kwiaty. Ks. Szymik z uśmiechem reklamuje stoicki spokój mądrego Diogenesa. Ks. Kobierski przeprowadza relację z Wiczernika i z niepokojem spogląda w lustro – ubrany w szatę Cyrenejczyka. Ks. Buryła prowadzi swoją niekończącą się rozmowę z Anną od *Dwóch ciemności*. Ks. Kobielus zaprasza do tańca. Ks. Sochoń oprowadza po ulicach Mediolanu. Ks. Wójtowicz niepokój uczniów idących do Emaus zamienia w Credo. I wreszcie najmłodszy, ks. Stachura, kreśli sonet-przypowieść o sługach nieużytecznych<sup>81</sup>

– tak ks. Roman Rogowski, za Janem Chryzostosem, podkreśla w swoich utworach, że Chrystus obecny jest w codzienności, a to stanowi okazję do codziennego świętowania. Świętość ukryta jest w każdym stworzeniu, które jest znakiem wskazującym na obecność Stworzyciela. Dla Rogowskiego Chrystus przez swoje wcielenie uczynił świat swoim Kosmicznym Ciałem. Świat ten – w całej jego złożoności – możliwy jest do opisanja między innymi za pomocą środków językowych charakterystycznych dla poetyki romantyzmu i poetyki mistycznej.

## BIBLIOGRAFIA

Bajerowa I., *Swoistość języka religijnego i niektóre problemy jego skuteczności*, „Łódzkie Studia Teologiczne” (1994) 3, s. 11–17.

<sup>79</sup> Podobne zabiegi językowe w mówieniu o Chrystusie Rogowski stosuje w artykułach naukowych. Zob. m.in. R. Rogowski, „*Theosis*”: Człowiek powołany do przeobstwienia, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” (1995) 3/1, s. 59–71; tenże, „*Salus vicaria*”: Hipoteza zbawienia zastępczego, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” (1993) 1/2, s. 39–48; tenże, *Teocentryzm czy antropocentryzm u podstaw chrześcijańskich postaw wobec przyrody*, „Paedagogia Christiana” (2011) 2/28, s. 111–116.

<sup>80</sup> Korzystam tu z: *Poezja w sutannie*, wybór, oprac., komentarz ks. S. Radziszewski, Kielce 2011.

<sup>81</sup> *Poezja w sutannie...*, rec. M. Tutko, „Religious and Sacred Poetry: An International Quarterly of Religion, Culture and Education” (2014) 3, s. 141–147.

- Bartnik C.S., *Anthropo-kosmo-Theo-logia. Z refleksji nad myślą teologiczną Romana Edwarda Rogowskiego*, „Teologia w Polsce” 1 (2016) 10, s. 241–247.
- Bartnik C.S., *Dogmatyka katolicka*, Lublin 2000.
- Encyklopedia katolicka*, red. A. Szostek, t. IX, Lublin 2002.
- Garczyński S., *Listy z podróży po Włoszech*, Warszawa 2010.
- Grzęda E., *Wstęp*, w: *Poezja pierwszej połowy XIX wieku (preromantyzm – romantyzm). Antologia*, wybór i oprac. E. Grzęda, Wrocław 2007.
- Halík T., *Popołudnie chrześcijaństwa. Odwaga do zmiany*, Kraków 2022.
- Leclercq J., *Literatura a życie mistyczne*, przeł. M. Borkowska, w: J. Leclercq, *Miłość nauki a pragnienie Boga (Źródła Monastyczne 14)*, Kraków 1997.
- Leksykon mistyki*, red. P. Dinzelbacher, tłum. B. Widła, Warszawa 2002.
- Maloney G.A., *Chrystus Kosmiczny. Od Pawła do Teilharda*, przeł. T. Mieszkowski, Warszawa 1972.
- McGinn B., *Fundamenty mistyki*, przeł. T. Dekert, Kraków 2009.
- Mickiewicz A., *Sonety Krymskie, Stepy akermanski*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/sonety-krymskie-stepy-akermanski.htm> (dostęp: 10.12.2023).
- Mickiewicz A., *Romantyczność*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-romantycznosc.html> (dostęp: 10.12.2023).
- Olszewski D., *Mistyka*, w: *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, Katowice 1998, s. 302.
- Ostatnie przed wielkim milczeniem. Język i religia*, red. E. Przybył, Kraków 2001.
- Poezja w sutannie*, wybór, oprac., komentarz ks. S. Radziszewski, Kielce 2011.
- Poezja w sutannie*, wybór, oprac., komentarz ks. S. Radziszewski, Kielce 2011, s. 271, rec. M. Tutko, „Religious and Sacred Poetry: An International Quarterly of Religion, Culture and Education” (2014) 3, s. 141–147.
- Pyc M., *Forma Jezusa Chrystusa i jej percepcja w estetyce teologicznej Hansa Ursa von Balthasara*, „Poznańskie Studia Teologiczne” (2000) 9, s. 145–166.
- Rodzeń J., „Mieszkańcy gwiazd” według Karla Rahnera, „Studia Philosophiae Christianae” (2016) 52, s. 153–174.
- Rogowski R., *Żyjąc w Światłości*, Świdnica 2009.
- Rogowski R., „Salus vicaria”: *Hipoteza zbawienia zastępczego*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” (1993) 1/2, s. 39–48.
- Rogowski R., „Theosis”: *Człowiek powołany do przeobstwienia*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” (1995) 3/1, s. 59–71.
- Rogowski R., *Bóg jest miłością*, Głogów 2016.
- Rogowski R., *Całe życie człowieka*, Głogów 2016.
- Rogowski R., *Chciałbym chodzić ciemną doliną*, Wrocław 2005.
- Rogowski R., *Chrystus we mnie – ja w Chrystusie. Św. Pawła mistyka na co dzień*, Warszawa 2008.
- Rogowski R., *Ewangelia w słońcu pośród gór*, Wrocław 2006,

- Rogowski R., *I poszła z pośpiechem w góry*, Opole 1991.
- Rogowski R., *Każdy dzień jest darem niebios. Notatki z nad rzeki*, Wrocław 2007.
- Rogowski R., *Mistyka gór*, Wrocław 1995.
- Rogowski R., *Nawiedzi nas Wschodzące Słońce*, Wrocław 2010.
- Rogowski R., *Skrzydła wiatru Go niosły*, Warszawa 2009.
- Rogowski R., *Światłość i tajemnica. Z problematyki teologii egzystencjalnej*, Katowice 1986.
- Rogowski R., *Teocentryzm czy antropocentryzm u podstaw chrześcijańskich postaw wobec przyrody*, „Paedagogia Christiana” (2011) 2/28, s. 111–116.
- Rogowski R., *Uśmiech Boga*, Zgorzelec 2011.
- Rogowski R., *Z Maryją, Matką Jezusa. Mistyka Maryjna*, Warszawa 2009.
- Rutkowska I., *Problem aktualności języka mistycznego*, „Colloquia Theologica Ottoniana” (2014) 1, s. 225–240.
- Sakaguchi A., *Język – mistyka – prorocstwo. Od doświadczenia do wystąpienia*, Poznań 2011, s. 49.
- Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/poetyka;2571856> [dostęp: 10.11.2023].
- Sztajer S., *Język a konstituowanie świata religijnego*, Poznań 2009, s. 26.
- Teilhard de Chardin P., *Człowiek i inne pisma*, przeł. J. i G. Fedorowscy, W. Sukiennicka, M. Tazbir, Warszawa 1984, s. 128–129.
- Tuwim J., *Modlitwa 2*, <http://wiersze.bfcior.pl/julian-tuwim.php?show=modlitwa2> [dostęp: 10.12.2023].